WIADOMOSCI Z KRAJU.

Nr.15.(190)

Lizbona, dnia 31.V.1944.

GENERALNE GUBERNATORSTWO :

Dziennik Urzędowy GG nr.45 z dnia 20.IV. zamieszcza zawiadomienie o śmierci na froncie rosyjskim, względnie włoskim siedmiu różnych urzędników niemieckich z GG, powołanych do służby w armji, oraz o śmierci "za Fuhrera i Rzeszę" Artura Messa, kierownika gospodarczego (?) w Obroszynie, pow.Opatów.
Die deutsche Polizei. nr.8 z dnia 15.IV. donosi o śmierci następujących funkcjonarjuszy policyjnych, którzy zginęli podczas pełnienia służby w Polsce:
Emanuel Laufmann, agent policji kryminalnej we Lwowie - w grudniu 1943;
Georg Rückert , agent policji kryminalnej w Warszawie - w grudniu 1943;
Ernst Tober, funkcjonarjusz biurowy w komendzie policji w Warszawie - w grudniu 1943.
Harm Caspers, członek SS, przydzielony do komendy policji w Krakowie - w styczniu b.r.
Heinrich Schirbel, sekretarz policji kryminalnej w Warszawie - w styczniu b.r.
Die Deutsche Polizei, nr.9. z dnia 1.V., zamieszcza dalsze nazwiska:
Josef Klein, agent policji kryminalnej w Lublinie - w październiku 1943.
Heinrich Fuss, oficer SS, sekretarz policji kryminalnej w Warszawie - w styczniu b.r.
Hedwig Podhorodecka, funkcjonarjuszka nadzoru więziennego przy komendzie policji w Warszawie - w styczniu b.r.
Willy Schulz, sekretarz policji kryminalnej w Gdańsku - w styczniu b.r.

Krakauer Ztg. z 21.IV. zamieszcza pełny tekst oświadczenia Franka, protestującego przeciwko terrorowi sowieckiemu w Małopolsce Wschodniej, o którym była mowa w poprzednim przeglądzie. Frank podkreślił iż cała ludność Małopolski Wschodniej - Niemcy, Polacy i Ukraińcy - zachowuję się wzorowo. U Niemców rozumie się to samo przez się. Polacy zrozumieli że egzystencja ich jako narodu związana jest ściśle z utrzymaniem niemieckiej potęgi wojskowej. "Łączność z niemieckim kierownictwem istnieje jednak w szczególnie wysokim stopniu u ludności ukraińskiej". Na posiedzeniu "rządu GG" , na którym Frank wygłosił swój protest, byli obecni także gubernatorzy dystryktów. Omawiano szereg spraw bieżących, przy czym sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa, Koppe, podkreślił iż obecne wypadki nie zdołały w żadnym stopniu pogorszyć warunków bezpieczeństwa w GG. Zapewniał on Franka, iż wszystkie organy bezpieczeństwa znajdują się w stanie rosnącego pogotowia i że będą w każdej chwili i każdej sytuacji groźnej bronią w ręku generalnego gubernatora.
Propaganda niemiecka publikuje nadal przeróżne wiadomości dotyczące zachowania się wojsk sowieckich w Małopolsce Wschodniej:
Hamburger Fremdbl. z 13.V. , Kölnische Ztg. z 13.V., Pester Lloyd z 13.V., Kauener Ztg. z 13.V. i Münchner NN. z 14.V. zamieszczają sprawozdanie z konferencji prasowej, urządzonej przez gubernatora lwowskiego , Wächtera. Na konferencji tej przedstawiono dziennikarzom niemieckim czterech Ukraińców, a mianowicie, rzeźnika Stefana Tereszczuka z Kopyczyniec, krawca Józefa Słobodę z Orzechowczyka, pow.Złoczów, robotnika betonowego Romana Stangreta z Podhajec i kowala Iwana Hnypa z Jasnyszcza pow.Złoczów. Zeznania ich dotyczą głównie mobilizacji ludności męskiej na zajętych obszarach, rabunku żywności i odzieży i znęcania się nad kobietami, dziećmi i jeńcami.
D.Allg. Ztg. z 16.V. zamieszcza wiadomość o sprofanowaniu przez wojska rosyjskie kościoła w jakiejś nienazwanej miejscowości koło Tarnopola, odbitej przez wojska niemieckie.
D.Allg. Ztg. z 24.V. zamieszcza dalsze wiadomości tego rodzaju, a mianowicie: proboszcz ukraiński, Fedor Marakin z Tarnopola zeznał iż w miejscowości Rukowicze nad Strypą był świadkiem rabunków, zabicia 16-letniego chłopca który nie chciał oddać dobrowolnie obuwia, oraz zamordowania miejscowego proboszcza ukraińskiego, Laszonki. Nauczyciel ze wsi Daryłów koło Brzeżan - Parykow zeznał iż został zapędzony do robót wraz ze wszystkimi mężczyznami w wieku od 16 do 50 lat. Wojska sowieckie deportowały wszystkie kobiety w wieku od 15 do 30 lat. Zapasy zboża i bydło zostało skonfiskowane. Części mężczyzn udało się zbiedz, m.i. i zeznającemu.
Robotnik polski Stanisław Sołtysek zbiegły z obozu sowieckiego pracy przymusowej w Dubnie, zeznał również iż we wsi Kamienica Wołyńska , Sowiety zarządziły pobór wszystkich mężczyzn od 16 do 65 roku życia. Zeznający jako niezdolny do służby wojskowej został zapędzony do obozu pracy, na czele którego stał niejaki Rubin. Praca jego polegała na kopaniu masowych grobów, a wśród chowanych ofiar rozpoznał on swą żonę i dwie córki. Robotnik Jan Gołubiński ze wsi Sawańczuki w Małopolsce Wschodniej, odbitej przez Niemców, zeznał o znęcaniu się wojsk sowieckich nad robotnikami jakiejś fabryki w tej wsi.

D.Allg.Ztg. z 14.V. donosi iż Frank przyjął wszystkich biskupów prawosławnych z Ukrainy, przebywających obecnie na terenie GG. Metropolita Polikarp odczytał uchwałę soboru ukraińskiego autokefalicznego Kościoła, potępiająca zamordowanie metropolity wileńskiego, Sergjusza. Podobną deklarację odczytał arcybiskup kijowski, Pantelejmon, oraz metropolita autokefalicznej cerkwi w GG, arcybiskup Djonizy. Wszystkie deklaracje potępiają w ostrych słowach bolszewizm, popierając Niemców.

Südost Echo z dnia 5.V. zamieszcza artykuł o polskiej i ukraińskiej służbie pracy (Baudienst).Autor korespondencji stwierdza że celem Baudienstu było zaznajomienie młodzieży GG z moralną wartością pracy, albowiem Polakom i Ukraińcom brak jest chęci do pracy, co zdaniem autora nie płynie bynajmniej ze złego charakteru - jedynie z braku zrozumienia dla potrzeb i możliwości życia. Tak więc już przed wojną polscy robotnicy sezonowi w Niemczech, a obecnie polscy robotnicy na ziemiach inkorporowanych są godnymi zaufania pracownikami, ale zawsze tylko pod kierownictwem niemieckim. U samych Polaków, a w jeszcze większym stopniu u Ukraińców, wola do pracy jest bardzo słabo rozwinięta. Autor twierdzi iż doświadczenia z Baudienstu w GG są w pełni dobre. Po krótkim już okresie czasu odbywający służbę poddają się chętnie poleceniom niemieckich kierowników i dają się względnie łatwo kierować. Jeżeli są traktowani sprawiedliwie i widzą że się o nich dba, to praca ich jest w pełni zadawalniająca, stałe jednak nadzorowanie jest niezbędne. W pierwszym okresie czas służby pracy wynosił 7 miesięcy, obecnie pełny rok, co autor tłomaczy tym, iż w pierwszym okresie używano Baudienstu do robót polnych , sezonowych, podczas gdy obecnie pracuje on na budowach niezależnie od pory roku. Wedle rozporządzenia z dnia 22.IV. 1944 służbie w Baudienscie podlegają w GG wszyscy mężczyźni niemiecy w wieku od 18 do 60 lat. Doświadczenie wykazało że 95 procent poborowych zgłasza się dobrowolnie. Oddziały Baudienstu obejmują 120 do 180 ludzi w jednostce, na czele której stoi niemiec. Pomocnicy jego rekrutują się z elementu miejscowego. Osiem takich oddziałów tworzy t.zw. Hauptstelle, a w każdym dystrykcie jest 10 do 15 Hauptstellen. Zdaniem autora wprowadzenie służby pracy miało "błogosławione" skutki, gdyż wzbudziło w młodych ludziach przekonanie, że mogą pracować pokojowo i uczciwie dla społeczeństwa. Baudienst używany jest do prac leżących w interesie "odbudowy" niemieckiej w GG.

D.Allg.Ztg. z 25.V. donosi, że z okazji 4-ej rocznicy utworzenia Baudienstu w GG,odbył się w Krakowie "marsz gwiaździsty" przez miasto do stadjonu, w którym wzięło udział 4.000 członków Baudienstu. Założyciel Baudienstu, Hinkel złożył raport Frankowi, stwierdzając iż Baudienst w ciągu 4 lat przepracował 26 miljonów dniówek. Do zebranych przemówił Frank, który podkreślał iż służba w Baudienscie jest przyczynkiem do walki z bolszewizmem i walki o zjednoczoną Europę.

D.Allg.Ztg. z 19.V. zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której zwalcza pogląd iż Warszawa jest "małym Paryżem", gdyż w przeciwieństwie do Paryża, Warszawa jest miastem kontrastów w każdej dziedzinie, zarówno odnośnie architektury, jak i mieszkańców. Kontrasty w tej drugiej dziedzinie zmalały znacznie od czasów niemieckich, gdyż z jednej strony zabrakło żydów, a z drugiej "najelegantsza i najbogatsza warstwa ludności - szlachta, wyemigrowała w roku 1939. Autor korespondencji zwraca uwagę na przepełnione tramwajów i na szeroko rozgałęziony handel uliczny. Twierdzi on iż popyt za gazetami jest tak wielki, iż pisma sprzedawane są po cenie 3 do 4 razy większej niż uwidoczniona w nagłówku. W mieście uderza wielka ilość mundurów niemieckich, żołnierze jednak żyją własnym życiem obok ludności miejscowej, bez punktów stycznych. Jedynie w stosunku do policji polskiej, która uprzejmie udziela informacji, można wyczuć stosunek pewnego zaufania. Polacy mają w Warszawie oprócz kinoteatrów, 12 teatrów, które cieszą się dużą frekwencją. Na afiszach można widzieć wiele nazwisk o światowej sławie - śpiewaków, tancerzy i muzyków, których wojna zaskoczyła w Warszawie. Publiczność w teatrach jest nadspodziewanie dobrze ubrana. Wśród ludności Warszawy wyróżniają się 3 typy : pierwszy - ciemny drobny elegancko ubrany przypominający francuzów, drugi - płowy większy, przypominający niemców, ale mniej od nich charakterystyczny, trzeci - ogólnosłowiański typ chłopski z szeroką okrągłą twarzą. Ludność Warszawy składa się głównie z robotników. Polacy są dobrymi robotnikami i nauczyli się cenić korzyści jakie daje im praca dla Niemiec.

Krakauer Ztg. z 30.IV. donosi że z dniem 1.V. zostało wprowadzone na obszarze GG nowe ustawodawstwo górnicze, na mocy którego polska ustawa górnicza i obowiązująca jeszcze w Małopolsce austrjacka ustawa naftowa, zostały skasowane.

ZIEMIE ZACHODNIE :

Ostdeutscher Beobachter z 6.V. donosi o skazaniu na śmierć Florjana Nowakowskiego z Łodzi oraz Władysława Daszyńskiego. Nowakowski na podstawie sfałszowanych asygnat kupił 6 świń i 4 cielęta a Daszyński 5 świń i 2 krowy, puszczając je na czarny rynek.

Ostdeutscher Beobachter z 10.V. podaje, że wobec masowego występowania t.zw. listów łańcuchowych, władze ponowiły zakaz pisania podobnych listów, przy czym zarówno piszący jak i powielający takie listy będą surowo karani.

Ostdeutscher Beobachter z 10.V. donosi iż generał policji, Montua został mianowany prezydentem policji w Poznaniu.

Ostdeutscher Beobachter z 11.V. donosi iż na zamku we Wrześni otwarto kursy włościańskie dla doszkalania zawodowego okolicznych włościan.

Ostdeutscher Beobachter z 12.V. donosi iż kierownik urzędu prehistorycznego w Warthelandzie, dr.Walter Kersten, poległ na froncie wschodnim.

Sudeten Post z dnia 5.V. zamieszcza artykuł o polskiej i ukraińskiej siłach pracy (Gaw-dienst). Autor korespondencji stwierdza że celem Sudetenlandu było zaznajomienie [illegible] siły roboczej wartości pracy, albowiem Polakom i Ukraińcom brak jest chęci do pracy, co [illegible] ze złego charakteru i z braku zrozumienia dla potrzeb i konieczności życia. Tak więc już przed wojną polscy robotnicy sezonowi w Niemczech, a obecnie polscy robotnicy na Śląsku [illegible] pracow-nikami, ale zawsze tylko pod kierownictwem niemieckim, i wśród Polaków, a w jeszcze więk-szym stopniu u Ukraińców, wola do pracy jest bardzo słabo rozwinięta. Autor twierdzi iż doświadczenia z Sudetenlandu w 99 na 100 w pełni dobre. [illegible] odbywającej się pod [illegible] kierowników i daje się wyglądać, jako dobrowolne. [illegible] i wtedy gdy [illegible] o nich, że praca ich jest w pełni dostosowana, chociaż jednak odżywianie jest niedostateczne. W pierwszym okresie czasu [illegible] w pierwszym okresie [illegible] gdy obecnie przenosi się na budowach [illegible] od pory roku. Według korespondenta z dnia 22.IV. 1944 zatrudnionych w Sudetenlandzie było [illegible] 33 [illegible] w wieku od 14 do 60 lat. Doświadczenia [illegible] że 95 procent [illegible] Sudetenlandu otrzymują po 120 do 150 marek [illegible] w [illegible]. Autor [illegible] Haupt[illegible], w których [illegible] się jeszcze 12 do 15 Hauptsatzleiter. Zdaniem autora wprowadzenie [illegible] pracy miało "błogosławione" skutki, gdyż [illegible], że mają pracować podobnie i [illegible] dla społeczeństwa. [illegible] w interesie "[illegible]" w GG.

D.Allg.Ztg. z 20.V. donosi, że z okazji [illegible] rocznicy utworzenia Sudetenlandu w GG odbył się w Krakowie "[illegible]" przez miasto do dzielnicy, w którym wzięło udział 4.000 człon-ków [illegible]. [illegible] Franke, [illegible] iż [illegible] w ciągu 4 lat przepracował 80 milionów [illegible]. Do [illegible] przemówił Frank, który podkreślił iż służba w Sudetenlandzie jest przygotowaniem do walki z bolszewizmem i walki w [illegible] Europy.

Deutsche Allg. Ztg. z 18.V. zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której [illegible] pogląd iż Warszawa jest "małym Paryżem", gdyż z przedwojennego Paryża. Warszawa jest [illegible] w każdej [illegible] kontrastów [illegible]. [illegible]

Krakauer Ztg. z 20.IV. donosi że z dniem 1.V. zostało wprowadzone na obszarze GG nowe [illegible] górnikom, na mocy którego polska [illegible] górnikom i [illegible] [illegible].

ZIEMIE ZACHODNIE :

Ostdeutscher Beobachter z 4.V. donosi o skazaniu na śmierć Florjana Nowakowskiego z Łodzi oraz Władysława [illegible]. Nowakowski na podstawie sfałszowanych [illegible] kupił 6 świń i 4 cielęta a [illegible] 5 świń i 2 krowy, puszczając je na czarny rynek.

Ostdeutscher Beobachter z 10.V. podaje, że wobec masowego występowania t.zw. listów łańcuchowych, władze ponowiły zakaz pisania podobnych listów, przy czym zarówno piszący jak i przesyłający listy będą surowo karani.

Ostdeutscher Beobachter z 10.V. donosi iż generał policji, Montua został mianowany prezydentem policji w Poznaniu.

Ostdeutscher Beobachter z 11.V. donosi iż na zamku we [illegible] otwarto kursy [illegible] dla [illegible].

Ostdeutscher Beobachter z 12.V. donosi iż kierownik urzędu prehistorycznego w Warthelandzie, dr.Walter Kersten, poległ na froncie wschodnim.

Litzm.-Ztg. z 5.5. donosi iż Sondergericht w Włocławku na sesji w Kutnie skazał małżonków Łysiaków oraz Benignę Frydrysiak na karę od 1-go do 3-ech lat obozu karnego za sprzedanie jakiemuś handlarzowi berlińskiemu artykułów żywności, podlegających reglementacji.

Litzm.Ztg. z 5.5. donosi iż w Mogilnie został otwarty szpital powiatowy na czele którego stanął niemiec repatriowany z Ukrainy, który był naczelnym lekarzem szpitala w Halbstadt (?) na Ukrainie . Wymieniony przywiózł ze sobą nietylko personel pielęgniarski ale także część urządzenia szpitalnego z tej miejscowości.

Litzm.Ztg. z 9.5. donosi iż w dwu zakładach fabrycznych w Łodzi odbyły się zebrania robotników, na których przemawiali Polacy z sowieckiej dywizji im.Kościuszki, względnie z Armji Polskiej walczącej pod Cassino, których Niemcy wzięli do niewoli i zwolnili pozwalając im powrócić do domów. Pismo podaje iż jeńcy z dywizji Kościuszki rekrutują się z pomiędzy "trzech i pół miljona Polaków wywiezionych z początkiem 1940 przez Bolszewików na Sybir i do Kazakstanu". Jeńcy ci opowiadali robotnikom polskim o swych przejściach w Rosji sowieckiej.

Dzg.Vorposten z 21.4. donosi o straceniu w Chojnicach dwu kolejarzy niemieckich, Hansa Vogga i Karla Heise, którzy w ciągu szeregu lat przywłaszczali sobie przesyłki kolejowe.

Dzg.NN. z 23.4. donosi że Gau Danzig-Westpreussen wysunął się na czoło wszystkich prowincji niemieckich pod względem ilości urodzin. Podczas gdy przeciętna w Rzeszy wynosi 16.2 urodzin na 1.000 mieszkańców, na Pomorzu przeciętna ta wynosi 24.5. Charakterystycznym jest iż w samym mieście Gdańsku przeciętna wynosi tylko 18.4.

D.Rundschau Bydgoszcz z 2.5. zamieszcza rozporządzenie wykonawcze prezydenta policji w Bydgoszczy w sprawie wykonania rozporządzenia namiestnika Rzeszy w Gdańsku z dnia 22.3. b.r., wprowadzającego dla wszystkich "podopiecznych" Rzeszy, t.j. Polaków , w wieku powyżej 15 lat obowiązek posiadania specjalnej karty identyczności. Obowiązek ten wchodzi w życie z dniem 1.10.1944.

Dzg.Vorposten z 9.5. donosi iż radny miejski z Berentshütte, Ludwik Finger został zamordowany. Pismo nie podaje kto był mordercą, podkreślając jedynie w notatce, iż Finger za czasów polskich przyznawał się jawnie do niemczyzny i był z tego powodu celem stałych ataków ze strony "fanatyków" polskich.

Dzg.NN. z 10.5. donosi z Wejherowa że na skutek ran odniesionych na froncie wschodnim, zmarł w dniu 7.4. Reinhold Graf von Krockow z Krokowa na Pomorzu. Pismo dodaje iż zmarły za czasów polskich niezmordowanie bronił niemieckości swej posiadłości.

Pariser Ztg. z 11.5. zamieszcza artykuł na temat walki z epidemjami na terenie Pomorza ,w którym podaje, iż na podstawie spisu ludności z roku 1942 ludność prowincji Danzig-Westpreussen została obliczona na 2.379.245 mieszkańców.

ZIEMIE WSCHODNIE :

Kauener Ztg. z 2, 3 i 4.5. zamieszcza liczne informacje dotyczące zamordowania Metropolity prawosławnego, Sergjusza. Morderstwa dokonali cztorej sprawcy, z których trzech występowało w mundurach niemieckich, rozmawiając między sobą po rosyjsku i po polsku. Sprawcy ci zrabowali poprzednio samochód niemiecki, sterroryzowawszy personel garażu przy ul.Jagiellońskiej 11,w Wilnie.
Kauener Ztg. z 6.4. donosi że w Wilnie w cerkwi św.Ducha odbyło się nabożeństwo żałobne za zamordowanego.